

Sygn. akt VI ACa 790/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSA – Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie – SA Małgorzata Manowska

– SO (del.) Małgorzata Borkowska

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w J.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 września 2012 r.

sygn. akt XX GC 373/08

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. w J. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 790/13

UZASADNIENIE

(...) sp. z o.o. w B. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. w W. kwoty 24.627.142,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dochodzona w tej sprawie kwota obejmuje odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści – zysku, jaki powód mógłby osiągnąć z tytułu eksploatacji 531 automatów do gier hazardowych w okresie 36 miesięcy, gdyby strona pozwana wywiązała się z zawartej umowy. Powód wskazał, że strony łączyła ustna umowa o współpracy. Przedmiotem tej umowy była współpraca dotycząca lokalizacji punktów gier, dostawa automatów do gier, dokonywanie przez powoda tzw. „zasypów startowych” oraz rozliczeń. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 471 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że strony nie łączył żaden stosunek cywilnoprawny, albowiem strony nigdy nie zawarły umowy ustnej o współpracy. Nie istnieje więc podstawa roszczeń odszkodowawczych z art. 471 k.c.

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. sąd okręgowy oddalił powództwo.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Powodowa spółka (...) sp. z o.o. została zawiązana, a następnie w dniu 19 lutego 2004 r. wpisana do KRS. (...) spółki (...), zawiązującymi tę spółkę, były osoby fizyczne, które współpracowały od około 2003 roku ze spółką (...) na podstawie umów zlecenia i umów o pracę. Przedmiotem tych umów było wykonywanie na rzecz spółki (...) usług skutkujących umieszczeniem w konkretnym punkcie automatów do gier o niskich wygranych. Czynności te polegały na: wyszukiwaniu lokalu, gdzie miał być ustawiony automat do gry, doprowadzeniu do zawarcia umowy najmu między właścicielem lokalu, a spółką (...), załatwianiu wszystkich niezbędnych formalności przewidzianych prawem, zmierzających do uruchomienia automatu do gry o niskich wygranych. Osoby te były pracownikami spółki (...) do roku 2004 – 2005. Jak wskazał sąd okręgowy, w toku postępowania powodowa spółka nie udowodniła, że doszło do zawarcia między stronami ustnej umowy o współpracę. Żaden dowód nie wskazuje, że między stronami doszło do ustalenia przedmiotu umowy. Gdyby nawet przyjąć, że strony prowadziły rokowania, to zdaniem sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości jaki był zakres postanowień rokowanej umowy oraz czy co do wszystkich postanowień umowy strony doszły do porozumienia (art. 72 k.c.). Powołany w tym zakresie przez powoda dokument zatytułowany „Podstawowe reguły współpracy” może być jedynie dowodem na okoliczność prowadzonych rokowań między stronami. Początkowo w pozwie powódka twierdziła, że nabyła prawa do „dysponowania punktami gier” dostarczonymi przez (...) spółki (...). Zdaniem sądu powódka nie udowodniła tej okoliczności. Powódka nie wykazała ani nie udowodniła, co miało być przedmiotem tych praw. Nie jest dowodem na nabycie praw uchwała Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 31 sierpnia 2004 r. Mocą tej uchwały wspólnicy (...) wyrazili zgodę, aby zarząd spółki swobodnie dysponował dostarczonymi przez wspólników lokalizacjami na punkty gier spółki (...). Sąd okręgowy stwierdził, że z żadnego dowodu nie wynika, aby wspólnicy M. kiedykolwiek z jakiegokolwiek tytułu nabyli prawa do dysponowania lokalizacjami na punkty gier spółki (...). W tej sytuacji wspólnicy nie mieli żadnej prawnej możliwości do zarządzania prawem, którego nigdy nie nabyli. Jak podkreślił sąd okręgowy ani powodowa spółka (...), ani też jej wspólnicy, nie posiadali zezwoleń na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych. Zezwolenie takie posiadała pozwana spółka. Gdyby więc nawet przyjąć, że doszło do zawarcia umowy o współpracę w zakresie wskazanym przez prezesa zarządu powodowej spółki (...), to należałoby uznać, że umowa taka byłaby nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c. Miałaby bowiem na celu obejście ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych, w szczególności zaś zakazu wynikającego z art. 28 ust. 1 tej ustawy. Przyjmując wyjaśnienia prezesa powodowej spółki należałoby uznać, że rola spółki (...), która posiadała zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach o niskich wygranych, sprowadzałyby się jedynie do odprowadzania podatków od tej działalności i pozyskiwaniu od spółki (...) opłaty administracyjnej w kwocie 30 zł od jednego automatu. Pozostałe czynności podejmowałaby spółka (...), która również zatrzymywałaby dla siebie całość zysku z prowadzonej działalności. Sąd okręgowy wskazał również na zeznania świadków D. T., R. M., J. P., E. K. i S. J. oraz zeznania prezesa pozwanej spółki J. Z., którzy zgodnie i konsekwentnie twierdzili, że strony nie łączyła umowa o współpracę. Prowadzone były jedynie wstępne rozmowy w celu zawarcia umowy, które jednak nie zakończyły się zawarciem umowy. Sąd odmówił natomiast wiary zeznaniom świadków A. E., S. E., M. G. (1) i T. D. uznając, że są one wewnątrznie sprzeczne, a nadto sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w tej sprawie. Sąd okręgowy podkreślił przy tym, że A. E., M. G. (1) i T. D. pozostają w bliskich kontaktach gospodarczych, prowadzą wspólną działalność w spółce pod firmą (...) w branży automatów do gier hazardowych.

W ocenie sądu okręgowego powód nie udowodnił istnienia umowy łączącej strony. Wskazał przy tym, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, że w wypadku sporu dotyczącego zawarcia umowy w drodze rokowań konieczne jest ustalenie, jaką umowę strony chciały zawrzeć, jaki był zakres postanowień rokowanego stosunku zobowiązaniowego oraz jakie postanowienia były rzeczywiście przedmiotem rokowań i czy strony rzeczywiście doszły do porozumienia co do wszystkich objętych rokowaniami – a nie tylko istotnych – postanowień umowy. Okoliczności te nie zostały przez stronę powodową wykazane. Brak było więc podstaw do przypisania pozwanej spółce odpowiedzialności kontraktowej na zasadzie art. 471 k.c.

Ponadto sąd okręgowy stwierdził zasadność podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Skoro bowiem powód podaje, iż roszczenie stało się wymagalne w styczniu 2005 r., to pozew w niniejszej sprawie należało złożyć w styczniu 2008 r. Tymczasem powód złożył pozew w dniu 12 marca 2008 r. a więc po upływie tego terminu. Sąd okręgowy wskazał przy tym, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu terminu przedawnienia roszczenia. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej dotyczył bowiem roszczenia o zapłatę utraconych korzyści za okres od października 2004 r. do marca 2006 r., a więc za inny okres, niż wskazany w pozwie. Oznacza to, iż we wniosku powód oznaczył inne roszczenie niż dochodzone w niniejszym postępowaniu.

Apelację od wyroku sądu okręgowego złożył powód, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, ewentualnie o zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

1. nierozpoznanie istoty sprawy wynikające z ograniczenia się sądu okręgowego do błędnego ustalenia, że umowa, stanowiąca podstawę roszczeń powódki w niniejszej sprawie, nie została zawarta, co skutkowało zaniechaniem oceny przez sąd dalszych przesłanek roszczenia powódki, tj. wysokości utraconych korzyści oraz związku przyczynowego;

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie:

a) art. 365 k.p.c. poprzez ustalenie, że stron nie łączyła umowa stanowiąca podstawę roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie, mimo że z prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 18.08.2005 r. wydanego w sprawie VIII GC 264/05 i utrzymanego w mocy przez wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 19.12.2005 r. wydany w sprawie VII Ga 163/05, wynika okoliczność odmienna;

b) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na całkowitym pominięciu w procesie ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dokumentów złożonych przez powódkę przy pozwie i w toku postępowania (za wyjątkiem: dokumentu „Podstawowe reguły współpracy” - k. 1449 oraz uchwały zgromadzenia wspólników (...) z dnia 31.08.2004 r. - k. 645), przez co stan faktyczny sprawy został ustalony wyłącznie w oparciu o dowody z zeznań świadków, z pominięciem tak istotnych dowodów, jak prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 18.08.2005 r. wydany w sprawie VIII GC 264/05 stwierdzający, iż strony wiązała umowa, która jest podstawą roszczeń powódki w niniejszej sprawie oraz załączników do pozwu wskazujących, iż pierwotnie pozwana zawarła umowy z udziałowcami powódki, których istnienie następnie zdeterminowało zawarcie umowy o współpracy między stronami,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków oraz stron, dokonanie tej oceny w sposób niewszechstronny, gdyż z pominięciem dowodów z dokumentów załączonych do pozwu oraz złożonych w toku postępowania, dokonanie tej oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania;

d) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. polegającym na nieuzasadnionym oddaleniu wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia poprawności wyliczenia wysokości szkody poniesionej przez powódkę, co skutkowało niezbadaniem jednej z przesłanek dochodzonego roszczenia i nierozpoznanie istoty sprawy;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 72 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie normy prawnej wyrażonej ww. przepisie do błędnie ustalonego stanu faktycznego w sprawie i w wyniku powyższego przyjęcie, iż strony nie doszły do porozumienia co do wszystkich postanowień będących przedmiotem negocjacji, a tym samym nie doszło do zawarcia między nimi umowy, podczas gdy nie tylko zawarto umowę, ale była ona też wykonywana;

b) art. 58 k.c. w zw. z art. 28 ustawy o grach i zakładach wzajemnych poprzez błędne zastosowanie oraz wykładnię i uznanie, iż w przypadku, gdyby umowę między stronami uznać jednak za zawartą, to byłaby ona nieważna, stanowiąc obejście ustawy o grach i zakładach wzajemnych;

c) art. 58 k.c. w zw. z art. 55 kodeksu karnego skarbowego poprzez błędne zastosowanie i wykładnię polegającą na bezzasadnym twierdzeniu, iż, w przypadku uznania, że umowa została zawarta między stronami, realizowałaby ona znamiona czynu zabronionego (tzw. firmanctwo) określonego w art. 55 k.k.s.;

d) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 55 k.k.s. w zw. z art. 28 ustawy o grach i zakładach wzajemnych poprzez niezastosowanie art. 353¹ k.c., bezpodstawne zastosowanie art. 55 k.k.s. i błędną wykładnię art. 28 ustawy o grach i zakładach wzajemnych wynikające z nieuzasadnionego przyjęcia, iż umowa pomiędzy stronami, gdyby uznać ją za zawartą, polegałaby na przekazaniu przez pozwaną innemu podmiotowi prowadzenia działalności, do której prowadzenia niezbędne jest posiadanie zezwolenia, podczas gdy umowa pomiędzy stronami mieści się w granicach swobody umów i nie narusza zakazów, na które wskazał sąd I instancji;

e) art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, wynikające z błędnego przyjęcia przez sąd I instancji, że skoro strony nie łączył stosunek zobowiązaniowy, to tym samym brak jest związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej, a szkodą poniesioną przez powódkę;

f) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie wynikające z błędnego przyjęcia, że zawiązanie do próby ugodowej złożone przez powódkę nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem, gdyż dotyczyło innego okresu, tj. od października 2004 r. do marca 2006 r. podczas, gdy roszczenie dochodzone niniejszym pozwem nie jest świadczeniem jednorazowym, lecz okresowym, dlatego też zawiązanie do próby ugodowej złożone przez powódkę przerwało bieg przedawnienia roszczeń dochodzonych niniejszym pozwem za okres od stycznia 2005 do marca 2006 r., natomiast roszczenia co do pozostałego okresu dochodzonego niniejszym pozwem, tj. od kwietnia 2006 do grudnia 2007 r. nie uległy przedawnieniu, albowiem powódka złożyła pozew w dniu 12.03.2008 r.;

g) art. 118 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie wynikające z przyjęcia, iż roszczenia powódki przedawniły się w styczniu 2008 roku, bowiem roszczenia stały się wymagalne w styczniu 2005 roku, podczas gdy roszczenia dochodzone niniejszym pozwem mają charakter okresowy, a tym samym w związku ze złożeniem przez powódkę pozwu w dniu 12.03.2008 r. - w sytuacji gdyby powódka nie złożyła zawiązania do próby ugodowej - przedawniłyby się roszczenia jedynie za okres od 01.01.2008 r. do dnia 11.03.2008 r., a nie za cały trzyletni okres;

Skarżący wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z:

- opinii biegłego na okoliczność prawidłowości obliczenia odszkodowania przysługującego powódce w związku z utraconymi korzyściami w wyniku niewykonania umowy przez pozwaną;
- protokołu rozprawy z dnia 10.10.2012 r. przeprowadzonej przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w sprawie III K 807/11 z oskarżenia prywatnego przeciwko oskarżonemu A. E. (oskarżenie z art. 212 k.k.), zawierającego zeznania M. G. (1) i D. T.;
- informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z KRS spółki (...) Sp. z o.o. na okoliczność, że T. D., M. G. (1) i A. E. nie są udziałowcami spółki (...) Sp. z o.o. i - wbrew twierdzeniom sądu okręgowego - nie prowadzą wspólnej działalności w tej spółce.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu.

Sąd apelacyjny rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia zważył, co następuje.

Apelacja skarżącego jest niezasadna.

Nietrafnie skarżący podnosi w kilku zarzutach zawartych w apelacji naruszenie przez sąd okręgowy art. 365 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie treści prawomocnego orzeczenia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2005 r. wydanego w sprawie VIII GC 264/05. Apelacja od tego wyroku oddalona została wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 19 grudnia 2005 r. w sprawie VII Ga 163/05.

Przepis art. 365 k.p.c. dotyczy zasady prawomocności materialnej w jej aspekcie pozytywnym. Oznacza ona, że zarówno strony, sąd, który wydał prawomocne rozstrzygnięcie, jak i inne sądy i organy państwa, a w przypadkach w ustawie przewidzianych również inne osoby, związane są tym rozstrzygnięciem, a więc wynikającą z niego treścią skonkretyzowanej normy prawnej regulującej określony stosunek prawny istniejący pomiędzy stronami. Podkreślić należy jednak, że przedmiotowy zakres prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Wynikający z niej stan związania ograniczony jest tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i zasadniczo nie obejmuje jego motywów, aczkolwiek mogą one być pomocne do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej samego rozstrzygnięcia. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd w innej sprawie nie jest więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w danej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (tak m.in. wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07; wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07).

Przywoływanym przez skarżącego prawomocnym wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od spółki (...) na rzecz spółki (...) kwotę 32.376,01 zł (k. 45). Jak wynika z uzasadnienia tego rozstrzygnięcia zasądzona kwota stanowiła wynagrodzenie należne spółce (...) za świadczone na rzecz spółki (...) usługi serwisowe za miesiąc sierpień 2004 r. w odniesieniu do 23 automatów do gier o niskich wygranych. Tymczasem w niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi zapłaty kwoty 24.627.142,80 zł z tytułu naprawienia szkody polegającej na utraconych korzyściach z przychodów z 531 automatów, które miałyby obsługiwać powodowa spółka przez okres 36 miesięcy, poczynając od stycznia 2005 r. (k. 19). Brak jest więc związku pomiędzy sprawą zakończoną prawomocnym orzeczeniem Sądu Rejonowego w Białymstoku a sprawą rozstrzyganą w niniejszym postępowaniu – obie sprawy dotyczą innych umów obejmujących inne okresy współpracy oraz inny jej zakres. Wbrew wywodom skarżącego, z faktu ustalenia przez Sąd Rejonowy w Białymstoku istnienia w sierpniu 2004 r. umowy o świadczenie usług serwisowych w odniesieniu do 23 automatów do gry nie wynika fakt istnienia, poczynając od stycznia 2005 r. umowy pomiędzy stronami o współpracę dotyczącą faktycznego eksploataowania przez powodową spółkę 531 automatów do gry pozwanej spółki i tym samym uzyskiwania całkowitych przychodów z tych automatów, pomniejszonych jedynie o należną pozwanemu kwotę 30 zł z każdego automatu. Prawomocny wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku nie stanowi więc wiążącego sądu w tej sprawie prejudykatu. Wadliwe są tym samym zarzuty dotyczące naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji.

Zasadnicza grupa zarzutów zawartych w apelacji poprzez kwestionowanie oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, zmierza do podważenia dokonanych przez ten sąd ustaleń faktycznych. Sąd okręgowy uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na przyjęcie, aby strony łączyła ustna umowa o współpracy o treści i warunkach przytoczonych w podstawie faktycznej wniesionego w tej sprawie powództwa. Wbrew obszernym zarzutom skarżącego ustalenia sądu pierwszej instancji w tym zakresie należy podzielić.

Trafnie sąd okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego, w tym zeznań świadków przesłuchanych w tej sprawie, nie wynika, aby strony zawarły umowę o współpracę o treści wskazanej w pozwie. Materiał dowodowy wskazuje, że pomiędzy stronami toczyły się w tym zakresie rozmowy i negocjacje. Związane to było z faktem uprzedniego świadczenia usług przez osoby fizyczne, które następnie założyły spółkę (...), na rzecz pozwanej spółki. Osoby te zmierzały do zaspokojenia własnych roszczeń powstałych w związku z tą współpracą poprzez zawarcie umowy przez spółkę (...) ze spółką (...). Świadczy o tym treść, przywoływanej w apelacji, a także rozważanej przez sąd pierwszej instancji, uchwały zgromadzenia wspólników (...) z dnia 31 sierpnia 2004 r. (k. 645). Wbrew jednak obszernym wywodom skarżącego brak jest podstaw do przyjęcia, że w dniu 1 sierpnia 2004 r. doszło do zawarcia ustnej

umowy pomiędzy stronami przewidującej oddanie do wyłącznego korzystania powodowej spółce 531 automatów do gier hazardowych stanowiących własność pozwanej oraz przyznania powodowej spółce całkowitego przychodu z tych automatów. Dochód ten, wyliczony hipotecznie za okres 3 lat (lata 2005-2008) stanowi przedmiot roszczenia w tej sprawie. Przeciwno tym twierdzeniom pozwu i apelacji przemawiają zgromadzone w tej sprawie dowody, prawidłowo w tym zakresie ocenione przez sąd pierwszej instancji. W szczególności wskazać należy na treść protokołu z Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 16 listopada 2005 r. (k. 662-674). Występujący na tym zgromadzeniu A. E. – działając w imieniu własnym oraz udziałowców spółki (...), wskazał na niezaspokojenie roszczeń udziałowców w związku ze wcześniejszą ich współpracą, w ramach umów zlecenia i stosunków pracy, ze spółką (...). Potwierdził również fakt prowadzenia rozmów, „których przedmiotem jest ustalenie sposobu zaspokojenia roszczeń i przedstawił jedną z rozważanych propozycji...”. Z kolei z podjętej na tym zgromadzeniu uchwały nr 3 wynika, że do porządku obrad zgromadzenia, które zostało zwołane na dzień 13 grudnia 2005 r., wprowadzono punkt 8 dotyczący między innymi podjęcia uchwały o ustaleniu szczegółowych zasad funkcjonowania samodzielnych oddziałów w spółce (...) na bazie lokalizacji dostarczonych przez udziałowców spółki (...). Wskazać również należy na treść złożonej w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji kopii niepodpisanego faksu: „Podstawowe reguły współpracy” (k. 1164), który został przesłany przez powoda pozwanej spółce w dniu 22 września 2004 r. Z treści tego pisma wynika, że strony nie łączyła wówczas żadna umowa o współpracę, trwały natomiast negocjacje dotyczące ustalenia warunków nawiązania takiej współpracy. Powyższe dowody pozostają w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami skarżącego, który wskazuje, że umowa o współpracę, stanowiąca podstawę dochodzonego w tej sprawie roszczenia odszkodowawczego, została zawarta przez strony w dniu 1 sierpnia 2004 r. W tym zakresie podzielić należy ustalenia sądu pierwszej instancji, który wywiódł z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, że strony prowadziły negocjacje zmierzające do uregulowania zasad współpracy. Strona powodowa nie wykazała jednak, że warunki objęte negocjacjami zostały przez obie strony uzgodnione w sposób ostateczny i stanowczy i tym samym zawarta została przez strony umowa o treści wskazywanej przez skarżącego. W tym miejscu wskazać należy również między innymi na zeznania świadka S. E. (k. 1796) – udziałowca powodowej spółki, na które skarżący powołuje się w apelacji celem uzasadnienia wskazywanej przez niego wersji wydarzeń, to jest faktu zawarcia umowy o współpracę w dniu 1 sierpnia 2004 r, a także zeznania świadka W. Z. (k. 1692). Świadek E. wskazał, że uzgodnienia co do umowy o współpracę pomiędzy spółkami były czynione pomiędzy panem J. a A. E., w rozmowach uczestniczył również pan G.. Umowa zawierana była kilkakrotnie od kwietnia do sierpnia 2004 r. Jak przyznał świadek, pozwana spółka nie chciała tych uzgodnień „przełożyć na papier, bo zawsze z jej strony występowały jakieś niejasności” (k. 1796). Analogiczne wnioski płyną z zeznań świadka Z., który wskazał na uzgodnienia poczynione na spotkaniach w O. w okresie od lutego/marca do kwietnia 2004 r. Jak przyznał świadek ustalenia te „miały być następnie przelane na papier”, do czego jednak nie doszło. Treść tych zeznań koresponduje z przywołanymi powyżej „Podstawowymi regułami współpracy”, w których powodowa spółka we wrześniu 2004 r. domagała się zawarcia umowy podkreślając, że „ustalenia wiążące są tylko na piśmie, wszystkie dokumenty powinny mieć formę pisemną” (k. 1164). Z powyższego materiału dowodowego wynika więc, że gdyby strony faktycznie zawarły ustną umowę o współpracę w dniu 1 sierpnia 2004 r. – jak twierdzi skarżący – brak byłoby potrzeby proponowania przez powodową spółkę warunków współpracy pod koniec września 2004 r. z jednoczesnym zastrzeżeniem, że tylko pisemne uzgodnienia będą dla stron wiążące. W istocie zgodzić się należy ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, że pomimo toczonych negocjacji strony ostatecznie nie osiągnęły konsensu co do warunków zamierzonej współpracy i tym samym do umowy nie doszło. W szczególności zaś nie doszło do zawarcia porozumienia na warunkach proponowanych przez powodową spółkę w fakcie przesłanym pozwanemu w dniu 22 września 2004 r. Treść wskazanych dowodów, a także zeznania pozostałych świadków przesłuchanych w tej sprawie, pozostają w sprzeczności z treścią zeznań M. G. (2), a przede wszystkim zeznaniami prezesa powodowej spółki (...), który zresztą jako jedyny w sposób wyraźny potwierdził zawarcie przez strony umowy o współpracę o treści wskazanej w pozwie.

W świetle powyższego nie można podzielić zarzutów naruszenia prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji skutkujących, jak zarzuca to skarżący dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych. Niezasadne są więc zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W istocie zarzuty podniesione w tym zakresie przez skarżącego stanowią obszerną polemikę z ustaleniami poczynionymi przez sąd pierwszej instancji. Skarżący przedstawia w apelacji własną ocenę dokonanych w tej sprawie dowodów oraz własne ustalenia faktyczne, które powinny być po przeprowadzeniu

postępowania dowodowego przez sąd pierwszej instancji ustalone. Jak jednak zostało to podniesione powyżej, treść zgromadzonego materiału dowodowego, nie pozwala na skuteczne podważenie dokonanej przez sąd okręgowy oceny dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń. Z tych względów sąd apelacyjny w pełni ustalenia te podziela.

Nieskuteczne skarżący zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w procesie ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dokumentów złożonych przez powódkę przy pozwie i w toku postępowania, za wyjątkiem: dokumentu „Podstawowe reguły współpracy” oraz uchwały zgromadzenia wspólników (...) z dnia 31.08.2004 r. Skarżący jednak zarzutu tego nie uzasadnia, w szczególności nie wskazuje, jakie istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy dowody z dokumentów zostały przez sąd okręgowy pominięte i jakie, odmienne od ustaleń sądu pierwszej instancji, ustalenia na podstawie tych pominiętych dowodów mogłyby zostać dokonane. W efekcie nie można podzielić podniesionego przez skarżącego zarzutu.

Niezasadny jest również podnoszony przez skarżącego zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji. Zgodnie z ustalonym już poglądem, niejednokrotnie wyrażanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięte merytoryczne zarzuty pozwanego. Chodzi w szczególności o sytuację, gdy sąd pierwszej instancji oddalił powództwo na tej podstawie, że stwierdził istnienie przesłanki unicestwiającej roszczenie i nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 21.10.2005, III CK 161/05, wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97 oraz wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., II CKN 498/99 i postanowienie SN z dnia 25 sierpnia 1999 r., III CKN 527/99). Sytuacja tego rodzaju nie zachodzi w tej sprawie. Sąd okręgowy zbadał podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa i ocenił jego zasadność z punktu widzenia przepisów prawa materialnego. Wyrażana przez skarżącego niezgoda z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sąd pierwszej instancji nie uzasadnia stawiania zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

W świetle powyższego niezasadny jest również zarzut naruszenia przez sąd okręgowy art. 278 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i błędnie przywołanym art. 162⁴ k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia poprawności wyliczenia wysokości szkody doznanej przez powoda na skutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Dokonane w tej sprawie ustalenia sądu okręgowego skutkujące ustaleniem braku istnienia stosunku umownego pomiędzy stronami uzasadniały oddalenie powyższego wniosku dowodowego jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niezasadne są także postawione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zarzuty te mają zresztą w większości charakter hipotetyczny, a więc stawiane są na wypadek dokonania odmiennych, aniżeli faktycznie dokonane zostały przez sąd pierwszej instancji, ustaleń faktycznych.

Niezasadnie skarżący zarzuca sądowi okręgowemu naruszenie art. 471 k.c. Zgodnie z art. 471 k.c. przesłankami kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, powstanie szkody po stronie wierzyciela oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania przez dłużnika a zaistniałą po stronie wierzyciela szkodą. Zważywszy na brak istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami i tym samym brak obowiązków pozwanego, które miałyby wynikać z tego stosunku, zasadnie sąd okręgowy uznał, że strona powodowa nie wykazała tej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Niezasadnie skarżący zarzuca również sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 72 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, umowa zawierania w trybie negocjacji zostaje zawarta, gdy strony dojdą do porozumienia co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem negocjacji. Dokonana wykładnia tego przepisu przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowa. Skarżący natomiast poprzez odwołanie do treści tego przepisu kwestionuje w istocie prawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Z przyczyn wskazanych powyżej sąd apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, co czyni bezzasadnym również ten zarzut skarżącego.

Nie można w końcu podzielić zarzutów naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 28 ustawy o grach i zakładach wzajemnych oraz w związku z art. 55 kodeksu karnego skarbowego, a także zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. Przede wszystkim ponownie zauważyć należy, że zarzuty te odnoszą się do hipotetycznych jedynie rozważań sądu pierwszej instancji. Zważywszy bowiem, że sąd okręgowy ustalił brak zawarcia pomiędzy stronami umowy, co stanowiło faktyczną podstawę oddalenia wniesionego w tej sprawie powództwa, Tym samym bezprzedmiotowa jest w istocie ocena niezawartej przez strony umowy, przy przyjętym założeniu, że umowa została zawarta w kształcie proponowanym przez powoda i o treści opisanej w pozwie i apelacji w świetle art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c. Tym niemniej podzielić należy podniesione w tym zakresie wątpliwości i zastrzeżenia sądu pierwszej instancji. Z twierdzeń skarżącego zawartych w pozwie i apelacji wynika, że umowa o współpracę miała w istocie polegać na oddaniu powodowej spółce do wyłącznego korzystania i czerpania pożytków z 531 automatów pozwanej spółki do gier pod pozorem świadczenia usług serwisowych. Trafnie sąd okręgowy zauważył, że taka konstrukcja umowy, gdyby została ona zawarta przez strony na warunkach wskazywanych przez skarżącego, zmierzałaby w istocie do obejścia regulacji zawartych w obowiązującej wówczas ustawie z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych, które miały charakter bezwzględnie obowiązujący (art. 3). W szczególności wskazać należy w tym zakresie na nakaz zawarty w art. 15b ust. 4 ustawy, zgodnie z którym automaty i urządzenia do gier mogą być eksploatowane i użytkowane przez podmioty posiadające zezwolenie na urządzanie i prowadzenie działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych, gier na automatach i gier na automatach o niskich wygranych lub przez podmioty wykonujące monopol Państwa oraz zakaz wynikający z art. 28 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym spółka, która uzyskała zezwolenie na urządzanie i prowadzenie działalności w zakresie gier i zakładów wzajemnych, nie może powierzyć innemu podmiotowi wykonywania czynności związanych z prowadzeniem lub urządzaniem tych gier lub zakładów.

Bezprzedmiotowe są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego odnoszących się do instytucji przedawnienia roszczeń (art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 118 k.c.). Zważywszy na nieistnienie roszczenia strony powodowej podnoszonego w tej sprawie, zbędne jest rozważanie zagadnienia jego ewentualnego przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze sąd apelacyjny oddalił wniesioną apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd apelacyjny oddalił również złożone w postępowaniu odwoławczym wnioski dowodowe skarżącego uznając, że okoliczności będące ich przedmiotem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. W ten bowiem sposób ocenić należy zarówno dowód z protokołu rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w dniu 10 października 2012 r., na której przesłuchani zostali M. G. (1) i D. T., a więc świadkowie, którzy zeznawali w tej sprawie, zaś skarżący nie wskazuje na odmienną treść ich zeznań złożonych przed sądem w Białymstoku, a także dowód z aktualnego odpisu z KRS spółki (...), z którego wynika, że nie są jej udziałowcami T. D., M. G. (1) i A. E..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Zważywszy, że apelacja powoda została w całości oddalona, zobowiązany jest on do zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi procesowemu. Na zasądzone w tym zakresie koszty składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.